

Wiesław Szczurek

LICZBA I ROZMIESZCZENIE LUDNOŚCI NIEMIECKIEJ NA POMORZU W OKRESIE II RZECZYPOSPOLITEJ

Zagadnienie liczby i rozmieszczenia ludności niemieckiej na Pomorzu było przedmiotem żywego zainteresowania publicystyki polskiej jak i niemieckiej okresu międzywojennego. Badania nad zmianami w składzie etnograficznym regionu oparto głównie na wynikach spisów powszechnych z lat 1910, 1921 i 1931. Autorzy polscy w swoich analizach obok spisów z 1921 r. i 1931 r. uwzględnili również obliczenia szacunkowe dokonywane przez publicystów oraz administrację województwa pomorskiego. Autorzy niemieccy uważali za najbardziej wiarygodne dane spisu urzędowego z 1 grudnia 1910 roku, brali także pod uwagę spisy dokonywane w sposób nieoficjalny i nielegalny przez organizacje mniejszościowe.

Wyniki spisów próbowano poddawać wielokrotnej weryfikacji. Największe obiekcje budziły wyniki niemieckiego spisu urzędowego z 1910 roku, określające odsetek Polaków zamieszkałych na Pomorzu na 34,3%. W rzeczywistości odsetek ten był znacznie wyższy, gdyż do Polaków nie zaliczono ludności podającej za swój „język” kaszubski i mazurski lub określającej się jako dwujęzyczna, uznając za Polaków jedynie tę część ludności na Pomorzu, która deklarowała język polski jako ojczysty¹. Wspomnieć warto, iż nie bez znaczenia pozostawał fakt, że wskutek akcji germanizacyjnej oraz w atmosferze nacisku ze strony Niemiec wielu Polaków nie podało swej prawdziwej przynależności narodowej².

¹ K. Kierski, *Pomorze polskie. Sprawa tzw. korytarza*, Poznań 1928, s. 34-35.

² R. Sudziński, *Charakterystyka bazy źródłowej i zainteresowań badawczych w odniesieniu do mniejszości narodowych na Pomorzu w latach 1920-1939*, [w:] *Mniejszości narodowe*

Statystyka pruska poddana została krytyce i istotnej korekcie w opracowaniu Ludwika Krzywickiego, który uznał za Polaków wszystkich tych, którzy podawali „język” kaszubski i mazurski, a także połowę ludności dwujęzycznej³. Z uwagi na to, iż tylko część byłych rejencji kwidzyńskiej i gdańskiej znalazła się w składzie województwa pomorskiego⁴, należało przeprowadzić dodatkowo złożone obliczenia, aby uzyskać obraz stosunków narodowościowych na terytorium województwa według stanu na dzień 1 grudnia 1910 roku; mając tą drogą uzyskane dane można je było dopiero wykorzystać w analizie porównawczej ze spisami polskimi.

Krytyczną analizę spisu z 1910 roku przeprowadził również Marcin Nadobnik⁵ uzyskując wyniki bardzo zbliżone do otrzymanych przez Krzywickiego; zmiany idące w kierunku wskazanym przez polskich autorów uwzględniono w statystyce polskiej. Zgodnie z danymi w 1910 roku na terenie późniejszego województwa pomorskiego mieszkało ogółem 421 033 Niemców, stanowiących 42,5% ogółu ludności⁶. To z uwzględnieniem korekty wprowadzonej przez autorów polskich wskazuje, iż ówczesnie Polacy stanowili na wspomnianym obszarze ponad 50% całej ludności.

W dniu 30 września 1921 roku został przeprowadzony spis ludności przez władze polskie, który nie budził już takich wątpliwości jak spis z 1 grudnia 1910 roku, przy czym istotnej korekty wymagał według Krzywickiego fakt oświadczenia się w powiecie działdowskim za narodowością niemiecką około 8 000 Mazurów – ewangelików, utożsamiających swoją narodowość z wyznaniem⁷. Z badań nad wspomnianym spisem wynikało, że w okresie niespełna jedenastu lat liczba Niemców na omawianym terenie zmniejszyła się do 175 771 osób tj. 18,8%⁸.

i wyznaniowe w województwie pomorskim w okresie międzywojennym (1920-1939), pod red. M. Wojciechowskiego, Toruń 1992, s. 17; K. Kierski, op. cit., s. 39.

³ L. Krzywicki, *Rozbiór krytyczny wyników spisu*, „Miesięcznik Statystyczny” 1922, t. 5, z. 6.

⁴ Weszły tam w całości powiaty: grudziądzki, wąbrzeski, świecki, chełmiński, toruński, brodnicki, tucholski, pucki, starogardzki i lubawski. Pozostałe były powiaty niemieckie zostały podzielone granicą państwową.

⁵ M. Nadobnik, *Wyniki spisu ludności*, „Ruch prawniczy i ekonomiczny” 1922, z. 1, s. 195-199.

⁶ Por. tablica I.

⁷ M. Mroczo, *Stosunki narodowościowe na Pomorzu w latach 1920-1939*, Zeszyty Naukowe Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Gdańskiego, Historia, nr 4, Gdańsk 1975, s. 87.

⁸ Z. Stoliński, *Liczba i rozmieszczenie Niemców w Polsce*, „Sprawy Narodowościowe” 1927, nr 4, s. 369-379; J. Pastwa, *Średnia gęstość zaludnienia i narodowości na wsi województwa pomorskiego w roku 1921*, [w:] *Problem narodowościowy na Pomorzu*, Toruń 1931, s. 96.

W połowie lat dwudziestych badania nad liczbą i rozmieszczeniem ludności niemieckiej prowadzili Zygmunt Stoliński i Kazimierz Kierski, wykorzystując szacunkowe obliczenia administracji województwa pomorskiego oraz inne dostępne dane urzędowe. Według Stolińskiego liczba Niemców na Pomorzu w 1927 roku wynosiła 95 460 osób, co stanowiło 9,37% ogółu ludności⁹; Kierski natomiast ustalił, że liczba Niemców województwa pomorskiego w dniu 1 stycznia 1920 roku osiągnęła wartość 109 196 osób, stanowiąc 11,3% ogółu ludności¹⁰.

Różnice zachodzące między tymi liczbami nie zmieniają w zasadniczy sposób obrazu struktury narodowościowej Pomorza. Tendencję spadkową procentu ludności niemieckiej wskazywały również wyniki spisu prywatnego przeprowadzonego w 1926 roku przez niemiecki klub parlamentarny¹¹. Niemcy, szacując wówczas swoją liczebność w województwie pomorskim na 117 251 osób, tj. 12,5%¹², w zasadzie potwierdzili dane polskie.

Kolejny spis powszechny przeprowadzony w grudniu 1931 roku podawał, że Niemców na Pomorzu było 109 696, co stanowiło 10,1% ogółu ludności¹³. Wykazał zatem spadek odsetka ludności niemieckiej między 1921 a 1931 rokiem niemal o połowę. W *Statystyce Polski* opublikowanej w 1938 roku podano, iż w 1931 roku Niemców na obszarze województwa pomorskiego było 105 400 (9,7%)¹⁴. Dane te na ogół potwierdzała także strona niemiecka.

⁹ Z. Stoliński, op. cit., s. 369-380.

¹⁰ K. Kierski, op. cit., s. 41. Autor wskazał również, że inne mniejszości narodowe reprezentowane były zaledwie w 0,5%. Zatem zagadnienie mniejszości na Pomorzu sprowadzało się praktycznie tylko do Niemców.

¹¹ H. Rauschnig, *Die Entdeutschung Westpreussen und Posens*, Berlin 1930, s. 34.

¹² H. Kohnert, *Die Betriebsverhältnisse der deutschen Bauernwirtschaften in der ehemaligen Provinz Westpreussen*, Danzig 1932, s. 11; O. Heike, *Das Deutschtum in Polen 1919-1939*, Bonn 1955, s. 33.

¹³ M. Nadobnik, *Niemcy w województwach zachodnich w świetle spisu ludności z r. 1931*, [w:] *Problem niemiecki na Ziemiach Zachodnich*, Poznań 1933, s. 43.

¹⁴ *Statystyka Polski*, seria C, z. 75, Warszawa 1938.

Tablica 1. Niemcy w województwie pomorskim na podstawie spisów z 1910 i 1931 r.

Powiat	1910			1921			1931		
	cała ludność	liczba Niemców	procent Niemców	cała ludność	liczba Niemców	procent Niemców	cała ludność	liczba Niemców	procent Niemców
Brodnica	62 142	21 097	33,9	61 180	9 599	15,7	56 287	5 100	9,0
Chelmo	50 069	23 345	46,6	46 823	12 872	27,5	52 765	7 930	15,0
Chojnice	74 963	30 326	40,4	71 018	12 129	18,5	76 935	7 631	9,9
Działdowo	24 709	9 210	37,3	23 727	8 187	34,5	42 716	2 862	6,7
Grudziądz powiat	48 738	28 698	58,9	43 515	14 459	33,2	42 801	7 760	18,1
Grudziądz miasto	40 325	34 194	84,8	33 516	6 942	20,7	54 014	3 608	6,7
Kartuzy	68 486	14 739	21,5	64 631	5 037	7,8	68 674	4 445	6,5
Kościerzyna	52 980	20 804	30,5	49 935	9 290	18,6	51 716	5 978	11,6
Lubawa	59 037	12 122	20,5	58 495	4 478	7,6	53 621	1 612	3,0
Gdynia z powiat. morskim	69 264	23 959	34,6	71 692	7 857	11,0	118 512	5 542	3,7
Sępólno	30 541	21 554	70,6	27 876	13 430	48,2	29 563	11 942	40,4
Starogard	65 247	17 165	26,2	62 400	5 946	9,5	71 829	3 433	4,8
Świecie	89 712	42 233	47,1	110 299	21 665	19,6	87 998	13 422	15,3
Tczew	64 321	28 046	43,6	35 744	6 367	17,8	67 399	4 359	6,5
Toruń powiat	59 317	27 757	46,8	53 823	11 252	22,8	60 214	7 124	11,8
Toruń miasto	46 227	30 509	66,0	39 424	4 923	12,5	53 993	2 450	4,5
Tuchola	33 951	11 268	33,2	34 445	5 660	16,4	41 249	3 151	7,6
Wąbrzeźno	49 506	24 007	48,5	47 100	14 678	31,4	49 852	7 051	14,1
Razem	989 715	421 033	42,5	935 643	175 771	18,8	1 080 143	105 400	9,7

Źródło: *Statystyka Polski*, Warszawa 1938, Seria C, z. 75, tabl. 12, s. 33-35.

Przebieg procesu repolonizacji polskich kresów zachodnich był przedmiotem sporu między publicystyką polską a niemiecką. Strona niemiecka skłonna była upatrywać głównych przyczyn emigracji Niemców z Pomorza w dyskryminacyjnej polityce i szykanach ze strony władz polskich. Strona polska wskazywała, że odpływ Niemców po większej części miał miejsce jeszcze w końcowym okresie rządów pruskich. W wyniku szczegółowych badań Roman Lutman wykazał, iż w tym właśnie czasie Pomorze opuściło 245 704 Niemców, co stanowiło 69% całego wychodźstwa¹⁵. Hermann Rauschning twierdził przy tym, że opuszczania Pomorza przez Niemców do 1920 r. nie można nazwać emigracją, lecz migracją wewnętrzną, ponieważ odbywało się ono jeszcze w obrębie organizmu państwowego Rzeszy Niemieckiej¹⁶.

Wydaje się, że jedną z przyczyn znacznej różnicy pomiędzy liczbą Niemców na Pomorzu w roku 1910 i w roku 1921 były korzystniejsze warunki życiowe na zachodzie Niemiec, a później po przejęciu Pomorza przez Polskę – w Niemczech¹⁷.

Niewątpliwie ważniejszą była przyczyna o charakterze politycznym, która wyniknęła w latach 1918-1921, mianowicie niechęć do mieszkania w niepodległym państwie polskim. Ludność niemiecka obawiała się nieprzyjaznej postawy ze strony ludności polskiej, w której pamięci dobrze się nie zapisała; brakowało jej przekonania co do stabilności życia w nowym państwie. Według Jerzego Krasuskiego „Nie można zaprzeczyć, że w byłej dzielnicy pruskiej wytworzyła się atmosfera dla Niemców nieprzychylna, i że wywierano na nich nacisk oficjalnie i nieoficjalnie, aby wyjechali do Rzeszy”, co jednak jest „aż nadto zrozumiałe po dziesiątkach lat ucisku pruskiego”. Również „zachowanie się Niemców w Polsce nie przyczyniało się do rozwiania dawnej nieufności”¹⁸.

Z drugiej strony Przemysław Hauser, powołując się na badania socjologiczne przeprowadzone w 1920 roku w Poznaniu, jak należałoby przyjąć mieszkanie nastawionym antyniemiecko, podaje iż miejscowa ludność polska Niemców uważała za „swoich”, traktując jako obcych Polaków z innych regionów. Przedstawia także szereg przykładów ilustrujących korzystne warunki dla Niemców na Pomorzu, cytując raport Sejmowej Komisji Pomorskiej badającej w 1920 roku stosunki na tym terenie, zawierający m.in. następujące zapisy: „Zdarza się jeszcze, że urzędowe ogłoszenia wydaje się tylko w języku niemieckim. [...] W Starogardzie obrady w Radzie Miejskiej toczą się przeważnie tylko po niemiecku. [...] Napisy

¹⁵ R. Lutman, *Emigracja Niemców z Pomorza w okresie powojennym*, [w:] *Stan posiadania na Pomorzu*, Toruń 1933, s. 172-184; M. Wojnowski, *Niemcy na Pomorzu*, „Strażnica Zachodnia” 1937, nr 2-3, s. 182.

¹⁶ H. Rauschning, op. cit., s. 352.

¹⁷ P. Hauser, *Mniejszość niemiecka w województwie pomorskim w latach 1920-1939*, Wrocław 1981, s. 19.

¹⁸ J. Krasuski, *Stosunki polsko-niemieckie 1919-1932*, Poznań 1975, s. 134.

na urzędach, biurach, kamieniach szosowych itd. są częstokroć jeszcze tylko niemieckie”¹⁹.

Należy więc sądzić, iż w początkowym okresie państwowości polskiej na Pomorzu położenie ludności niemieckiej nie było zdecydowanie złe, jak to na ogół twierdzili autorzy niemieccy, a doznawane czasem przez nią krzywdy były w znacznym stopniu efektem nowej, obiektywnie uwarunkowanej sytuacji i nie można ich przypisać wyłącznie umyślnym działaniom władz i ludności polskiej.

Przykładem działania strony polskiej w dążeniu do pokojowego współistnienia obu narodowości na terenach przechodzących pod administrację Polski był podpisany 9 listopada 1919 roku w Berlinie polsko-niemiecki układ w kwestii tymczasowego unormowania spraw urzędniczych. Rząd polski wyraził w nim zgodę na zatrzymanie dotychczasowych urzędników niemieckich na zajmowanych stanowiskach. Artykuł 15 układu mówił: „Urzednicy niemieccy nie powinni być narażeni na żadne krzywdy z tytułu nieznajomości lub niedostatecznej znajomości języka polskiego przy odnośnej czynności służbowej”. Chodziło tu głównie o uniknięcie „nagłej zmiany w administracji i wymiarze sprawiedliwości” po włączeniu danego terenu w obszar państwa polskiego²⁰.

W chwili rozpoczęcia inkorporacji Pomorza do Polski w styczniu 1920 r. władze polskie określiły wyraźnie swój stosunek do ludności pochodzenia niemieckiego na Pomorzu. O sprawie tej mówiono w odezwie wojewody pomorskiego Stefana Łaszewskiego z dnia 18 stycznia 1920 r.:

Do Was zaś, współobywatele pochodzenia niemieckiego, którzy z wahaniem i niepewnością patrzycie w przyszłość, stosuję to zapewnienie, że nie nienawiść, nie zemstę Wam niesiemy, lecz – pokój! Jesteśmy wykonawcami traktatu pokojowego, także przez Waszych przedstawicieli podpisanego. Pragniemy z Wami żyć i pracować w zgodzie dla dobra kraju, którego stajecie się obywatelami. Żądamy jednak koniecznie zachowania się lojalnego, współpracy Waszej, zaniechania wszystkiego, co by pokój zakłócić mogło i rozniecić zarzewie niezgody. Równe macie prawa, równe Was czekają obowiązki. Na dobrą wolę naszą odpowiedzcie nam Waszą dobrą wolą!²¹

Stanowiło to odzwierciedlenie założeń polityki mniejszościowej rządu mającej zapewnić mniejszościom narodowym równe prawa i swobodę rozwoju kulturalnego

¹⁹ P. Hauser, op. cit., s. 20.

²⁰ *Powrót. Dokumentacje ustanowienia suwerenności polskiej na Pomorzu w latach 1918-1920*, wyboru dokonali J. Bełkot i M. Wojciechowski, Toruń 1988, s. 88-92. Por. też M. Wojciechowski, *Polacy i Niemcy w Toruniu w okresie międzywojennym (1920-1939)*, [w:] *Mniejszości narodowe i wyznaniowe w województwie pomorskim w okresie międzywojennym (1920-1939)*, pod red. M. Wojciechowskiego, Toruń 1991, s. 33.

²¹ Cytat za: M. Wojciechowski, op. cit., s. 34.

zgodnie z przepisami Małego Traktatu Wersalskiego (traktatu mniejszościowego), które znalazły potwierdzenie i zostały przy tym rozwinięte w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z marca 1921 roku.

Niemcy w odczuciu, że żadne nabyte uprawnienia mniejszościowe nie wyrównają im utraconego statusu narodu panującego, licznie opuszczali polskie dzielnice zachodnie. Jerzy Krasuski podaje za Ottonem Heikem, że w latach 1919-1921 wyjechało z Pomorza i Poznańskiego 54,2% zamieszkałych tam poprzednio Niemców²². Rząd niemiecki powodowany chęcią zdeorganizowania odradzającego się polskiego życia państwowego, licząc na nietrwałość panowania Polski na Pomorzu, pomimo zabiegów Ministerstwa byłej Dzielnicy Pruskiej o pozostawienie na terenach rewindykowanych niemieckich urzędników, odwołał ich z dniem 1 kwietnia 1920 roku²³.

Konsekwentne działanie w celu zatrzymania na Pomorzu jak największej liczby Niemców podjęto wówczas, gdy nadzieje rządu niemieckiego na rychłe ponowne zajęcie tego terytorium okazały się nierealne. Duże znaczenie miały tutaj usilne zabiegi strony niemieckiej o pozostanie na polskim terytorium tej części optantów, która wybierając dobrowolnie w niedługim czasie po przejęciu Pomorza przez władze polskie obywatelstwo niemieckie, zaraz z Polski nie wyemigrowała²⁴.

Niemcy, którzy zgodnie z orzeczeniem Stałego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej w Hadze z dnia 15 września 1923 r. odnośnie interpretacji artykułu 4 Małego Traktatu Wersalskiego otrzymywali automatycznie obywatelstwo polskie, mogli dokonać następnie opcji na rzecz obywatelstwa niemieckiego. Artykuł 3 M.T.W. stanowił, że optanci będą musieli opuścić Polskę do 10 stycznia 1923 r. Postanowienie to miało zastosowanie do optantów wszystkich narodowości, przy czym w sprawie optantów niemieckich Mały Traktat Wersalski uznawał nadrzędność sformułowania zawartego w artykule 91 Traktatu Pokoju z Niemcami, który mówił tylko, iż będą mogli opuścić Polskę. Powyższe stwierdzenie zgodnie z tezą niemiecką miało powstać na życzenie delegacji polskiej pragnącej uchronić w ten sposób osoby optujące w Niemczech na rzecz Polski od konieczności opuszczenia Niemiec²⁵.

²² J. Krasuski, op. cit., s. 132.

²³ A. Krysiński, *Tendencje rozwojowe ludności Polski pod względem narodowościowym i wyznaniowym w dobie powojennej*, „Sprawy Narodowościowe” 1931, nr 1, s. 24-25. Według jego szacunku Polskę w okresie lat 1919-1921 opuściło prawie 200 tys. urzędników, nauczycieli, kolejarzy, kupców i rzemieślników. Por. też W. Łypacewicz, *Liczba Niemców w Polsce i Polaków w Niemczech*, „Sprawy Narodowościowe” 1927, nr 2, s. 121-126.

²⁴ S. Potocki, *Polożenie mniejszości niemieckiej w Polsce 1918 – 1938*, Gdańsk 1969, s. 27-28.

²⁵ J. Krasuski, op. cit., s. 121-122.

Po długich przetargach dyplomatycznych między Polską a Niemcami, podpisano w Wiedniu 30 sierpnia 1924 roku pod auspicjami Rady Ligi Narodów konwencję w sprawie obywatelstwa i opcji. Przewidziano w niej, że wszyscy optanci będą musieli opuścić Polskę, przy czym udało się tu Niemcom uzyskać pewne ulgi polegające na tym, iż do 1 sierpnia 1925 r. miał nastąpić wyjazd osób nie posiadających własności ziemskiej, zaś do 1 listopada 1925 r. osób posiadających własność ziemską w obszarach fortecznych i strefach granicznych. Dla wszystkich pozostałych optantów termin wyjazdu upływał 1 lipca 1926 roku. Ponadto zgodnie z tezą niemiecką uznano, że obywatelstwo polskie mogli nabyć wszyscy obywatele niemieccy mający stałe zamieszkanie na całym obszarze Polski a nie tylko w byłej dzielnicy pruskiej; przy tym można było mieć dwa stałe miejsca zamieszkania i do nabycia obywatelstwa polskiego wystarczyło posiadanie jednego z nich na obszarze Polski. W zgodności z orzeczeniem trybunału haskiego z 15 września 1923 r., rozwiązano kwestię sporną dotyczącą nabycia obywatelstwa polskiego przez urodzenie się na terytorium Polski. Aby móc uzyskać polskie obywatelstwo z powyższej przyczyny, wystarczyło by w chwili urodzenia się danej osoby rodzice mieli stałe miejsce zamieszkania w Polsce. To ustalenie zbieżne z tezą niemiecką, przeciwnie było tezie polskiej określającej, że rodziców powinni mieć stałe zamieszkanie w byłej dzielnicy pruskiej również w dniu wejścia w życie Małego Traktatu Wersalskiego²⁶.

W oparciu o postanowienie konwencji władze województwa pomorskiego w okresie między 1 stycznia a 28 lutego 1925 r. rozesłały przypomnienie o terminach wyjazdu z Polski do wszystkich optantów. Do 1 sierpnia na ogólną liczbę 12 943 optantów na Pomorzu nie posiadających nieruchomości wyjechało 9 350, odstawiono do granicy 28, zaś 696 przedłużono termin wyjazdu. Ponadto około 1 500 osób uzyskało obywatelstwo polskie, natomiast 1 400 pozostało w Polsce samowolnie. Spośród 1 306 optantów posiadających nieruchomości w pasie granicznym lub w rejonach fortecznych, dobrowolnie wyjechało kilkunastu, a z 4 128 optantów posiadających nieruchomości poza obrębem pasa granicznego i rejonów fortecznych nikt z Polski dobrowolnie nie wyjechał²⁷.

Jak wskazują powyższe dane, władze polskie w bardzo sporadycznych wypadkach korzystały z prawa odstawienia pod przymusem do granicy przysługującego Polsce z mocy artykułu 12 § 4 konwencji wiedeńskiej (Dz. U. RP 1925, nr 21, poz. 148 i 149). Zdołano po większej części rozwiązać sprawę obywateli niemieckich nie posiadających nieruchomości, z których znaczna większość opuściła Polskę przed

²⁶ *Orzeczenie Stałego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej w Hadze w sprawie przynależności państwowej „Polaków z urodzenia” z 15 września 1923 r.*, przedruk w „Strażnicy Zachodniej” 1924, nr 1-6, s. 130.

²⁷ M. Mroczo, op. cit., s. 90.

1 sierpnia 1925 r. Jednocześnie prawie w całości pozostali na Pomorzu optanci posiadający nieruchomości. Wkrótce rząd polski wstrzymał wydalanie optantów, a oficjalny komunikat w tej sprawie Polskiej Agencji Telegraficznej ukazał się w polskiej prasie 24 października 1925 roku.

W latach 1926-1930 nastąpił spadek wychodźstwa niemieckiego. Niemcy, którzy w 1931 roku przebywali na terenie województwa pomorskiego mimo złożenia opcji, stanowili 8,3% optujących w całym okresie II Rzeczypospolitej (5 754 osoby na ogólną liczbę 69 434)²⁸. Siła ich tkwiła jednak w potencjale ekonomicznym, bo jak już wcześniej wskazano, właściciele ziemscy prawie wszyscy uchronili się od skutków konwencji wiedeńskiej.

W okresie lat 1920-1939 dają się wyróżnić zmiany w nasileniu emigracji ludności niemieckiej z Pomorza. Znacząca fala migracji utrzymywała się do 1925 roku – w tym najsilniej w latach 1920-1922. W latach 1926-1930 obejmowała kilkaset osób rocznie. Na początku lat trzydziestych nastąpiło całkowite zahamowanie spadku liczebności mniejszości niemieckiej na Pomorzu.

Wychodźstwo niemieckie w latach 1920-1930 odbywało się w atmosferze różnego rodzaju nacisków na Niemców chcących emigrować do Rzeszy ze strony organizacji i instytucji mniejszościowych przy poparciu rządu niemieckiego, aby pozostali w Polsce.

Tylko początkowo i w sposób sporadyczny państwo niemieckie oddziaływało w kierunku zmierzającym do nakłonienia do emigracji. [...] Potem zaczęto coraz bardziej konsekwentnie realizować postulat obrony niemieckiego potencjału ludnościowego na »terenach utraconych«. Próbowano torpedować wszelkie zamiary wyjazdu do Niemiec, nadając temu zabarwienie ucieczki z zagrożonego posterunku. [...] Zgadzano się na emigrację tylko w skrajnych wypadkach, na ogół wtedy, gdy nie można było zabezpieczyć materialnej egzystencji. Ocena sytuacji materialnej należała do organizacji mniejszościowych. [...] Szczególnie odstręczano od wyjazdu posiadaczy własności ziemskiej; ich bowiem wyjazd często wiązał się ze stratami nie tylko w potencjale ludnościowym, lecz także gospodarczym. Zgodę na wydanie wizy uzależniano zazwyczaj w tych wypadkach od sprzedaży nieruchomości w ręce niemieckie²⁹.

Te działania miały miejsce także później, w latach trzydziestych.

Rozmieszczenie ludności niemieckiej w województwie pomorskim ulegało pewnym zmianom w okresie międzywojennym (głównie w pierwszym dziesięcioleciu) i było ściśle powiązane z istniejącym trendem emigracyjnym. Nie miało charakteru

²⁸ R. Lutman, op. cit., s. 174-184.

²⁹ Cytat za: P. Hauser, op. cit., s. 23-24, na podstawie CAMSW sygn. 752, t. 154, k. 104: Raport Agencji PP w Grudziądzu do Ekspozytury IV D w Toruniu z 2 VIII 1921.

równomiernego pod względem geograficznym oraz w relacji miasto – wieś. Zasadnicza część Niemców na Pomorzu zgrupowana była w powiatach południowo-nadwiślańskich: świeckim (stanowiąc 24,3% ogółu ludności), chełmińskim (27,7%), wąbrzeskim (31,1%), grudziądzkim (33,2%), toruńskim (20,9%) oraz miastach: Grudziądzu (20,7%) i Toruniu (12,5%). Powyższe siedem powiatów (w tym dwa miejskie) zamieszkiwała w 1921 roku prawie połowa wszystkich Niemców pomorskich³⁰. Były to tereny o najżyźniejszych glebach, stąd też, a także z powodu ich lokalizacji w obrębie pomostu łączącego Niemcy z Prusami Wschodnimi, stały się najbardziej dogodnym miejscem dla realizacji programu niemieckiego osadnictwa na Pomorzu. Z danych spisu z 1931 roku wynika, że nadal nieznacznie mniej niż połowa obywateli polskich pochodzenia niemieckiego w województwie pomorskim (46,8%) zamieszkiwała w przytoczonych powiatach. Najwyższy odsetek ludności niemieckiej w województwie występował w powiecie sępoleńskim; w 1921 roku wynosił 48,2%³¹, a w 1931 roku 40,6%³², przy czym w 1921 roku mieszkało tu 7,6% ogółu Niemców pomorskich, natomiast w 1931 roku 11,3%³³.

W powiatach województwa pomorskiego zamieszkiwanych przez ludność kaszubską – reprezentującą pewne cechy odrębności kulturowych, które wpływały na łagodzenie przeciwności polsko-niemieckich, silniejszych w przypadku innych powiatów pomorskich – można zauważyć niższy od przeciętnego stopień emigracji ludności niemieckiej. Według obliczeń Przemysława Hausera w roku 1921 na tych terenach mieszkało 12,5% wszystkich Niemców na Pomorzu; w roku 1931 odpowiednio 15,1%³⁴.

Powyższe dane wskazują na pewne przemiany w roziedleniu procentowym ludności niemieckiej w województwie pomorskim w latach międzywojennych. W miarę upływu czasu można ogólnie zauważyć skupianie się Niemców pomorskich w powiatach, w których stanowili znaczącą liczbę (jak w powiecie sępoleńskim) oraz na obszarach z przewagą ludności kaszubskiej (północna część Pomorza), przy jednoczesnym coraz mniejszym odsetku ludności niemieckiej w powiatach o znacznej przewadze ludności polskiej. Spadek liczby Niemców na Pomorzu w okresie II Rzeczypospolitej nie występował równomiernie na całości obszaru. W większej skali miał miejsce na terenach powiatów z silną większością polską, co tworzyło do pewnego stopnia polaryzację pod względem rozmieszczenia narodowościowego na Pomorzu.

³⁰ W. Wallenburg, *Roziedlenie Niemców na Pomorzu (na podstawie spisu ludności z r. 1921)*, „Strażnica Zachodnia” 1927, nr 1, s. 43-45.

³¹ Ibidem, s. 45.

³² M. Wojnowski, *Niemcy na Pomorzu*, „Strażnica Zachodnia” 1937, nr 2-3, s. 183-185.

³³ P. Hauser, op. cit., s. 25.

³⁴ Ibidem.

W dziedzinie zasiedlenia przez ludność niemiecką terenów wiejskich i miast nastąpiło znaczne przegrupowanie. Istotne przemiany na tym polu dokonywały się w latach 1919-1922. Wskutek znacznego odpływu Niemców z miast pomorskich uległy one szybkiej polonizacji. Według spisu z 1910 r. w miastach zamieszkiwało 37,9% ogółu Niemców na Pomorzu. Natomiast spis z 1921 roku wykazał spadek odsetka Niemców w miastach do 21,7%, a więc o ponad 80%³⁵. Po okresie tych intensywnych zmian w następnych latach sytuacja stabilizowała się, chociaż w miastach – głównie większych – odsetek Niemców pomorskich nadal ulegał zmniejszeniu.

Miasta w byłej dzielnicy pruskiej stały się z czasem silnymi ośrodkami polskimi. Na przykład w Toruniu w latach 1910-1921 udział ludności polskiej zwiększył się z 32,2% do 87%, a w latach 1921-1931 udział procentowy ludności niemieckiej w mieście zmniejszył się z 12,5% do 4,5%. W Grudziądzu odsetek ludności polskiej w latach 1910-1921 wzrósł z 12,5% do 78,8%, natomiast odsetek Niemców zmniejszył się w latach 1921-1931 z 20,7% do 6,7%, co ilustruje tablica 1.

Przykładem charakterystycznym polonizacji terenu poprzez rozwój gospodarczy była budowa portu i miasta Gdyni, gdzie Niemcy stanowili w 1931 roku zaledwie 3,1%, a według Wojnowskiego odsetek ludności niemieckiej w Gdyni w 1937 roku wynosił 1,8%³⁶. W latach 1921-1931 odsetek Niemców na terenie powiatu morskiego obniżył się z 11% do 3,7%. Do polonizacji miast pomorskich (a częściowo także i wsi) przyczyniła się również imigracja Polaków z pozostałych dwóch zaborów. Zgodnie z danymi spisu z 1921 r. w większości miast pomorskich Niemcy stanowili zdecydowaną mniejszość. Wallenburg wymienia tylko pięć miast w powiatach zachodnich (sępoleński, chojnicki, kościerski), w których ludność niemiecka stanowiła 25-50% ogółu mieszkańców³⁷. Spis z 1931 roku podaje zaledwie trzy miasta mające powyżej 25% Niemców. Były to Sępólno, Więcbork i Kamień (wszystkie należące do powiatu sępoleńskiego)³⁸.

Zasadnicza część Niemców pomorskich mieszkała na wsi, nie tworząc odrębnych skupisk, lecz będąc w różny sposób przemieszana z Polakami. Z obliczeń Wallenburga wynika, że w 1921 roku zaledwie niecałe 17% gmin na Pomorzu pozbawionych było ludności niemieckiej, która w prawie 61% mieszkała w osadach z przewagą niemiecką³⁹.

³⁵ Por. W. Borowski, *Polskość miast byłej dzielnicy pruskiej w świetle rezultatów spisu z roku 1921*, „Strażnica Zachodnia” 1922, nr 3, s. 20-35.

³⁶ M. Wojnowski, op. cit., s. 184.

³⁷ W. Wallenburg, op. cit., s. 56.

³⁸ A. Krysiński, *Ludność polska a mniejszości w Polsce w świetle spisów ludności 1921 i 1931 r.*, „Sprawy Narodowościowe” 1932, nr 4-5, s. 377.

³⁹ W. Wallenburg, op. cit., s. 52-53.

Najmniej korzystnie dla Niemców kształtowały się kwestie proporcji między elementem polskim i niemieckim w obszarach dworskich. W przytłaczającej większości robotnikami rolnymi byli Polacy, bowiem z ogólnej liczby 747 obszarów dworskich Niemcy posiadali przewagę liczebną tylko w 48 rozproszonych po całym województwie (stanowiących 6,4% areału wszystkich tych obszarów)⁴⁰.

W przeciwieństwie do mniejszości niemieckiej, która na ogół miała mocno wykrystalizowane poczucie swej narodowości, pewna część spośród ludności polskiej na skutek wieloletniej polityki germanizacyjnej posiadała słabiej ukształtowaną świadomość przynależności do narodu polskiego. Fakt ten Niemcy usiłowali spożytkować na własne cele drogą pozyskiwania dla siebie grup ludności o mniejszym poczuciu świadomości narodowej. Problem ten nabierał istotnego wymiaru szczególnie w odniesieniu do skupisk ludności polskiej reprezentujących pewne cechy odrębności. Próbowano tu wykorzystywać powiązania wyznaniowe większości Niemców pomorskich z ewangelicką grupą polskich Mazurów zamieszkałych w powiecie działdowskim. Znacznie bardziej niebezpieczne były jednak próby podważania polskości na obszarach zamieszkałych przez większość kaszubską, stanowiących północną część województwa pomorskiego (powiaty: morski, kartuski, kościerski i chojnicki), gdyż według danych Polskiego Związku Zachodniego z czerwca 1936 roku Kaszubi liczyli około 200 000 osób⁴¹. Starano się narzucić Kaszubom przekonanie, że stanowią oni odrębny naród, który może rozwijać się tylko w oparciu o kulturę niemiecką.

Świadomość zamieszkiwania na pograniczu zataczała na Pomorzu znacznie szersze kręgi aniżeli na innych terenach Polski graniczących z Niemcami. Pomorze, wciśnięte klinem między terytorium niemieckie sprawiało prawie w całości wrażenie ziemi pogranicznej. Z osiemnastu powiatów tego województwa tylko obszar sześciu (starogardzkiego, tucholskiego, chełmińskiego, toruńskiego, wąbrzeskiego i brodnickiego) nie stykał się nigdzie z granicą państwową. Pozostałych dwanaście graniczyło z Niemcami, przy tym w niektórych powiatach, głównie usytuowanych w północnej części korytarza, granica państwowa była równocześnie w znacznych rozmiarach granicą administracyjną powiatów. Stwarzało to szerokie możliwości oddziaływania Rzeszy na te tereny, w tym w dużym stopniu poprzez tzw. mały ruch graniczny.

Bardzo poważny problem zarysował się również w kontekście stosunków Polski z Wolnym Miastem Gdańskiem. W sytuacji kiedy w Gdańsku dominowały wpływy antypolskie, daleko idące ułatwienia w kontaktach wzajemnych na mocy obowiązującej od 1922 r. konwencji polsko-gdańskiej gwarantującej nieskrępowaną cyrkulację gospodarczą i kulturalną między Wolnym Miastem Gdańskim a Polską, powodowały przenikanie na teren Pomorza wrogich Polsce nastrojów.

⁴⁰ Ibidem, s. 57.

⁴¹ P. Hauser, op. cit., s. 29.

Znaczenie Gdańska jako naturalnego ośrodka oparcia dla sił reprezentujących niemiecką rację stanu na Pomorzu istotnie jeszcze wzrosło po dojściu Hitlera do władzy i nie ograniczało się wyłącznie do oddziaływania na Niemców pomorskich⁴². Równocześnie Gdańsk stanowiący tradycyjny rynek zbytu i miejsce zaopatrzenia dla ludności kaszubskiej w towary, był również ośrodkiem, z którym łączyły tę ludność szczególne więzy gospodarcze i kulturalne. Na arenie Wolnego Miasta Gdańska i w samym powiecie gdańskim mieszkała dość liczna grupa Kaszubów; ich głównym ośrodkiem była wieś Pręgowo. Kaszubi stanowili w Gdańsku znaczący odsetek robotników, rzemieślników oraz kupców, częściowo zgermanizowanych⁴³.

W okresie dwudziestolecia międzywojennego istnienie Wolnego Miasta Gdańska wykorzystywano bezpośrednio w kontaktach mniejszości niemieckiej w Polsce z Rzeszą. Niemcy mający obywatelstwo polskie, którzy nie mogli lub nie chcieli wyjeżdżać bezpośrednio do Rzeszy, przyjeżdżali najpierw na dowód osobisty do Gdańska, skąd po otrzymaniu specjalnych zaświadczeń mogli udać się do Niemiec. Możliwość ta stała się uzupełnieniem bezpośrednich kontaktów.

Pomorze wśród ziem byłego zaboru pruskiego, które zostały odzyskane przez Polskę z mocy traktatu wersalskiego, posiadało specjalne znaczenie. Ziemie województwa pomorskiego były terenem, poprzez który Polska uzyskała bezpośredni dostęp do morza, co z kolei spowodowało rozdzielenie Prus Wschodnich od reszty Niemiec. Dlatego w obliczu nieprzyjaznego Polsce stanowiska Niemiec w okresie dwudziestolecia międzywojennego warunkiem utrzymania niepodległego państwa polskiego i swobodnego rozwoju gospodarki było utrzymanie suwerenności polskiej w „korytarzu pomorskim”. Świadomi tego Niemcy w zamierzeniach rewindykacyjnych w pierwszym rzucie wysunęli problem „korytarza”, próbując wykazać nienaturalność oddzielenia Prus Wschodnich od reszty państwa niemieckiego. Stąd więc „korytarz pomorski” stał się istotnie węzłowym punktem, gdzie krzyżowały się polskie działania w zamiarze utrzymania przez państwo dostępu do morza z wysiłkami niemieckimi zmierzającymi do bezpośredniego połączenia Prus Wschodnich i Rzeszy. Polski socjolog okresu międzywojennego Florian Znaniecki, określając ówczesną rzeczywistość polityczną, pisał, że „obecne granice są próbą kompromisu, który okazuje się nieudany z powodu zaborczości Niemiec”⁴⁴.

Pretekstem niemieckich dążeń w celu dokonania rewizji granicy z Polską we fragmencie pomorskim, podobnie jak i na innych jej odcinkach po zakończeniu I wojny światowej, było zamieszkiwanie na spornych obszarach ludności pochodzenia niemieckiego.

⁴² Por. S. Osiński, *V kolumna na Pomorzu Gdańskim*, Warszawa 1965, s. 65-90.

⁴³ M. Wojnowski, op. cit., s. 199.

⁴⁴ F. Znaniecki, *Socjologia walki o Pomorze*, Toruń 1935, s. 30-31.